

Summary.

The eggs are laid on the skin of the paralytic larva of *Hoplocampa fulvicornis* F. The larva feed on the nourisher larva. Soon after the pupation in the spring of the following year the adult emerge in the environs of Poznań towards the beginning of May. Hibernation occurs as a mature larva in the cocoon on the soil. The *Bracon Mokrzeckii* Niez. has one generation a year.

Z ZAKŁADU ZOOLOGJI I ENTOMOLOGJI UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO.

W sprawie typów.
(Zur Typenfrage)

napisał

J. KINEL.

Kwestja typów nie jest może tak palącą u nas, jak gdzieindziej; na ogół daje się u nas zauważyć dążność raczej do pogłębiania wiadomości systematycznych niż opisywania nowych form i handel owadami nie kwitnie u nas tak żywo. Tem więcej mamy danych do bezstronnej oceny właściwego znaczenia typów i uchronienia się na przyszłość od skutków niedoceny go.

Skąd pochodzi kwestja typów i jakie uzasadnienie ma „typ“ a zwłaszcza „holotyp“? Zaczniemy od rozpatrzenia, czym jest diagnoza gatunku (o gatunek najczęściej chodzi). Otóż diagnoza łączy w sobie cechy opisu i definicji; często czyta się o „opisie gatunku“, choć jest to błędne, ponieważ gatunek jako pojęcie nie podlega opisowi lecz definicji. Nie jest też diagnoza wyłącznie definicją, ponieważ odnosi się ona przynajmniej do jednego konkretnego okazu, który musi być opisanym.

Takie rozłożenie diagnozy na dwie części: opisową i definiującą spotykamy dosyć często w praktyce a mianowicie w tych wypadkach, w których autor po opisie podaje, z jakimi ze znanych gatunków nowy gatunek jest najwięcej spokrewniony i jakimi cechami poprzedzającego opisu różni się od nich; ta druga część jest właśnie podaniem najbliższego rodzaju (w znaczeniu logicznem tego słowa) i różnicy gatunkowej (dtto) czyli definicją. W innych wypadkach opis i definicja przeplatają się z sobą w diagnozie. Zarzut natomiast robi się autorowi, który poprzestaje na opisie bez wskazania pokrewieństw.

Jeżeli chodzi o część opisową diagnozy, to opiera się ona naturalnie na okazach konkretnych lub przynajmniej na jednym; natomiast część definiująca wiąże się z nimi tylko pośrednio; odnosi się ona bowiem do wszystkich możliwych w jej ramach okazów, nie tylko do tych konkretnych, które podlegają opisowi. Stąd może płynie lekceważenie dla typów u tych systematyków, którzy sądzą, że do rozpoznania gatunku wystarcza dobra diagnoza, mając widocznie jej część definiującą na myśli. Ogólnie jednak wiadomo, że dawniejsze diagnozy są niewyczerpujące, a i dzisiaj zdarza się, że diagnoza, w chwili powstania dokładna, w miarę wykrywania dalszych gatunków staje się zbyt obszerną co do zakresu.

W tych razach sprawę ostatecznego ustalenia gatunku lub uznania go za synonim innego rozstrzygają w ostatniej instancji okazy typowe. Tak więc praktyka długich lat doprowadza do uznania ważności typów.

Postulatem logicznym jest, ażeby jako substrat części opisowej diagnozy służył jeden tylko okaz; opis bowiem może dotyczyć jednego tylko konkretnego okazu; w przeciwnym razie opis automatycznie przekształca się w definicję. I znowu praktyka potwierdziła słuszność powyższego postulatu; znane są wypadki, że wśród okazów typowych znajdowały się dwa lub więcej różnych gatunków, które w dotyczącej diagnozie mieściły się dobrze. Ale w takim razie zachodzi trudność, któremu z tych gatunków przysługuje nazwa zawarta w diagnozie, i inne jeszcze komplikacje. Dla uniknięcia ich ma służyć jeden tylko typ, który będzie w takim razie typem pełnym — holotypem.

Powyższe wywody streszczają się w następujących punktach:

1. Diagnoza składa się z części opisowej i części definiującej;
2. Opis (możliwie dokładny) opiera się na jednym tylko okazie (holotyp); ten ma być w zbiorze wyraźnie odróżniony; dalsze okazy, które miał autor przed sobą przy układaniu opisu, są to paratypy; z tych okaz służyć do opisu cech innej płci jest allotypem;
3. W definicji są wyróżnione cechy zmienne i charakterystyczne; wskazany gatunek lub gatunki pokrewne i podane cechy wyróżniające;
4. Przy diagnozie zaznaczone jest miejsce pomieszczenia holotypu, ewent. allotypu i paratypów.

Rzeczą muzeów jest czuwać, by typy w nich były pomieszczone i do nich przechodziły jak najprędzej ze zbiorów prywatnych oraz zapobiegać, by nie przedostawały się w handel. Te normy postępowania mają na celu zapobiegać chaosowi nazw w systematyce.

Résumé.

Der Verfasser konstatiert, dass Diagnose einer Art (um die Art handelt es sich meistens) in sich zwei Elemente vereinigt: 1. Beschreibung; 2. Definition. Der Beschreibung liegen konkrete Exemplare — Typen — zu Grunde. In definierendem Teile der Diagnose werden die nächstverwandten Formen (*proximum genus*) und die unterscheidenden Merkmale ihnen gegenüber (*differentia specifica*) angegeben. Beschrieben soll nur ein Exemplar werden, wenn auch mehrere vorhanden sind; widrigenfalls wird die Beschreibung zu einer Definition. Dieses Exemplar ist eben eine Holotype, welche eventuell in zweifelhaften Fällen allein zu entscheiden hat, was für eine Form durch Diagnose festgestellt werden sollte.

Kronika entomologiczna.

Dr. L. O. Howard w Polsce. Jeszcze w liście swym z miesiąca czerwca b. r. pisał Dr. Howard do Prof. Z. Mokrzeckiego, którego jest przyjacielem od lat dwudziestu: „...mam zamiar, zanim opuszczę to życie, spotkać się z Panem w Polsce, jakoteż nie tracę nadziei zobaczenia Pana w Ameryce“... W związku z pierwszą częścią tego zdania był zapowiedziany przyjazd Dra Howarda oczekiwany przez entomologów polskich ze zrozumiałą niecierpliwością.

Żadnemu chyba entomologowi nie trzeba tłumaczyć kim, jest L. O. Howard; znają go poza tem i szerokie koła rolnicze nie tylko samej Ameryki Północnej. Pomijając zupełnie jego nadzwyczajne zasługi wobec rolnictwa, postaramy się w kilku słowach streścić to, co zrobił on dla entomologii.

Wyrósł on na terenie Ameryki Półn. (urodz. w Reckford, Illinois, w r. 1857). Poświęcając się od lat młodzieńczych entomologii, kształcił się w tej dziedzinie na znanym już i u nas Cornell University w Ithace. Zajmując się z zamiłowaniem błęskotkami (*Chalcididae*), przyczynił się Howard bardzo znacznie do rozbudowania systemu owej trudnej grupy, szczególnie w rodzinach *Aphelinidae* i *Encyrtidae*. Szereg większych prac jego w tej dziedzinie jest do dziś dnia niezbędną podstawą dla